

Sygn. akt III KK 459/15

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 kwietnia 2016 r.,
sprawy **A. V.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 czerwca 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 19 listopada 2014 r.

postanowił

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt XIV K .../13, uznał oskarżonego A. V. za winnego tego, że w dniu 17.05.2009 r. w G., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. K. złapał go ręką wokół szyi oraz drugą ręką za kończynę dolną, w ten sposób, że uniósł go, a następnie wypchnął za barierkę okalającą schody klatki schodowej w budynku przy ul. Ś., w szyb klatki schodowej, powodując upadek z wysokości piątego piętra na betonowy podest na parterze, co skutkowało powstaniem rozległych, ciężkich i mnogich uszkodzeń ciała w postaci: rozległej rany powłok głowy okolicy czołowo-

ciemieniowej prawej oraz wielomiejscowego podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka powłok twarzy, z obustronnym wieloodłamowym złamaniem kości twarzoczaszki oraz wieloodłamowym, złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, z wielomiejscowym rozerwaniem przez odłamy kostne opony twardej, opon miękkich, półkul mózgu i mózdzku, oraz wieloodłamowego złamania trzonu IV kręgu piersiowego kręgosłupa, złamania mostka i obustronnie żeber, ze stłuczeniem płuc i powierzchownym pęknięciem płuca prawego, wieloodłamowego otwartego złamania obu kości udowych i obu kości piszczelowych, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego w powłokach tułowia i kończyn, w następstwie czego J. K. poniósł śmierć na miejscu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 kk skazał go na karę 11 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego zarzucając mu naruszenie zasady bezstronności, zasady domniemania niewinności, zasady „*in dubio pro reo*”, jak również zasady swobodnej oceny dowodów (art. 4, 5 § 1 i 2 oraz art. 7 k.p.k.) wynikające z rażącego naruszenia przepisów postępowania karnego w szczególności w postaci art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. - przez uznanie A. V. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, mimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie, że to oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i w konsekwencji zachodziły wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego oraz przez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii nowego biegłego specjalisty do spraw upadków z wysokości i obrażeń ciała w sytuacji, gdy opinie znajdujące się w aktach sprawy są niejasne i sprzeczne ze sobą.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego A. V. okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie podkreślić należy, że wbrew wymowie przepisów art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. nakazujących skierowanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia do orzeczenia sądu odwoławczego i ograniczających jego ramy do uchybień z art. 439 k.p.k. oraz innych rażących naruszeń prawa, w sprawie niniejszej kasacja została wyraźnie skierowana przeciwko wyrokowi Sądu I instancji. Tymczasem w tego rodzaju nadzwyczajnym środku zaskarżenia, niedopuszczalne jest podnoszenie wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu *meriti*. Skarga zmierzała zatem do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy w G. oceny materiału dowodowego oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, pomimo tego, że postępowanie kasacyjne nie może powielać postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą.

Nie sposób także nie zauważyć, że obrońca skazanego, pomimo formułowania zarzutów rażącego naruszenia przepisów postępowania, sprowadza swą argumentację do przedstawianego już uprzednio w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do wskazanych w kasacji rzekomych naruszeń prawa procesowego, których dopuścić się miał Sąd Apelacyjny wskazać należy, że art. 4 k.p.k. formułuje tylko ogólną dyrektywę postępowania, a konkretyzacja realizacji zasady obiektywizmu następuje w innych przepisach prawa procesowego. Zarzut naruszenia wskazanego przepisu obrońca skazanego powiązał z zarzutem naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., nie wskazując przy tym, jakie to orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W tym miejscu odesłać należy skarżącego do s. 3-4 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*, który w prawidłowy sposób odniósł się także do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Samo oparcie rekonstrukcji stanu faktycznego na dowodach obciążających przy jednoczesnym zakwestionowaniu dowodów odciążających, które w tej sprawie praktycznie ograniczyły się do wyjaśnień oskarżonego nie stanowi naruszenia zasady *in dubio pro reo*.

Zarzut naruszenia wskazanych wyżej zasad obiektywizmu i *in dubio pro reo* skarżący powiązał także z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k. i gdyby nawet założyć, że w istocie rzeczy chodziło o podniesienie zarzutu obrazy tego przepisu, to w pierwszej kolejności podnieść należy, że kontrola instancyjna oceny dowodów polega na sprawdzeniu, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błądność rozumowania i wnioskowania) oraz czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.10.2007 r., II KK 132/07, LEX nr 346237*). Ponadto zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie poczynił własnych i odmiennych ustaleń faktycznych może być w kasacji podniesiony tylko z jednoczesnym sformułowanym w niej zarzutem obrazy art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.06.2007 r., V KK 5/07, LEX nr 310225*). Skarżący w wywiedzionej kasacji nie wykazał – chociażby w minimalnym stopniu – aby i w omawianym zakresie doszło do obrazy art. 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego apelacją wyroku Sądu pierwszej instancji, a taka błędna ocena dowodów została następnie zaaprobowana przez Sąd drugiej instancji. Poza tym przypisywanie sądowi naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w powiązaniu z obrazą art. 7 k.p.k. należy uznać za błąd logiczny kasacji. Warto przypomnieć, że przepisy te mają charakter rozłączny. Nie wolno bowiem korzystać z rozwiązania wskazanego w art. 5 § 2 k.p.k., gdy nasuwające się wątpliwości mogą być wyeliminowane przy zastosowaniu oceny zebranego materiału dowodowego zgodnej ze standardami wytyczonymi przez zasadę z art. 7 k.p.k. (zob. też *wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 października 2015 r., II AKa 265/15, LEX nr 1927435*). Nadto obrońca w wywiedzionej kasacji nie wykazał, że sposób oceny materiału dowodowego dokonany przez Sądy obu instancji był wadliwy. Poza tym oczekuje on, że Sąd Najwyższy dokona ponownej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i poczyni własne ustalenia faktyczne, zgodne z sugestiami zawartymi w kasacji, zapominając jednak, że takie postąpienie jest niedopuszczalne w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. określającego podstawy kasacji wywiedzionej przez stronę.

Powołując się na sugerowane uchybienia w ocenie opinii biegłych wypowiadających się na temat mechanizmu upadku pokrzywdzonego z wysokości, obrońca skazanego podniósł, że konsekwencją niewłaściwej analizy tych dowodów było rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., albowiem opinie te – w ocenie obrony – są niejasne i sprzeczne zewnętrznie oraz nie znajdują oparcia we wskazaniach wiedzy. Rzekome rozbieżności przejawiały się zdaniem skarżącego w stwierdzeniach, biegłego A. C., w których uznał on za mało prawdopodobne, aby pokrzywdzony wypadł przypadkowo, gdy tymczasem biegły Z. J. stwierdził, że wyjaśnienia oskarżonego dotyczące przyczyn upadku J. K. przez barierkę z wysokości piątego piętra klatki schodowej na betonowy podest parteru, są nieprawdopodobne. Ponadto cytując wypowiedź biegłego Z. J. składającego uzupełniającą opinię w czasie rozprawy obrońca wskazał, że biegły ten wprost stwierdził, iż „upadek z wysokości dzieje się szybko i człowiek nie jest w stanie tego zarejestrować...”. Odnosząc się do tych wybiórczo cytowanych fragmentów opinii wskazać należy, że kwestionując prawidłowość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych obrońca zupełnie pomija kontekst tych wypowiedzi, z których wynikają wnioski wprost przeciwne.

Kompleksowa analiza materiału dowodowego, której dokonały Sądy obu instancji pozwala twierdzić, że wyjaśnienia oskarżonego, w których utrzymywał, że próbował zapobiec wypadnięciu pokrzywdzonego z piątego piętra klatki schodowej w dół poprzez jego przytrzymywanie, wskutek czego również sam doznał niebezpiecznego upadku, w zakresie działania podjętego wobec J. K. stanowiły jedynie przyjętą przez A. V. linię obrony. Wbrew stanowisku skarżącego biegli w sposób pozbawiony wątpliwości wskazali, dlaczego rozbieżne wersje zdarzenia przedstawione przez A. V. (s. 37 – 41 uzasadnienia SO), w których tłumaczył on mechanizm upadku ofiary uznają za mało prawdopodobne (lub wręcz w ogóle nieprawdopodobne). Argumenty te wspierają zarówno okoliczności przebiegu zdarzenia przedstawione przez świadka A. B., tłumaczące fakt upadku pokrzywdzonego z wysokości piątego piętra klatki schodowej w sposób sprzeczny z relacją oskarżonego, jak i wskazane opinie. Biegły Z. J. składając uzupełniającą opinię w trakcie rozprawy w dniu 29 listopada 2012 r. trafnie odnosił swoje rozważania również do charakterystycznych szczegółów obrażeń oskarżonego i

miejsca jego upadku. Generalizując sytuacje, w których dochodzi do podobnych zdarzeń istotnie wskazał, że upadek z wysokości dzieje się szybko, a człowiek nie jest w stanie go zarejestrować, jednak uzupełnił tę uwagę w odniesieniu do analizowanej sytuacji faktycznej o stwierdzenie, że obrażenia jakich w krytycznym czasie doznał oskarżony uzasadniały podejrzenie, że jego upadek miał postać kontrolowaną, tj. zeskoku na schody położone bezpośrednio niżej (k. 1876, t. X). Te swoje spostrzeżenia potwierdził również na rozprawie w dniu 13 maja 2015 r. (k. 3038 – 3039, t. XVI). Skarżący wydaje się nie dostrzegać, że Sąd Apelacyjny wezwał na rozprawę ponownie tych samych biegłych – A. C. i Z. J. celem umożliwienia oskarżonemu uściślenia treści zawartych w tych opiniach, a także zadawania pytań w związku z przeprowadzonym eksperymentem (k. 2945, t. XVI). Ta czynność dodatkowego przesłuchania biegłych wykazała brak istotnych rozbieżności między ich opiniami i ostatecznie potwierdziła pełną przydatność tych opinii do rekonstrukcji stanu faktycznego. Przeprowadzone przesłuchania biegłych na etapie postępowania odwoławczego w zestawieniu z faktem, że zdarzenie rozegrało się między oskarżonym i pokrzywdzonym ostatecznie utwierdziły Sąd w przekonaniu, że do wypadnięcia pokrzywdzonego za barierkę doszło na skutek odpowiedniego przeniesienia środka ciężkości ofiary, co wyklucza skok samobójczy, czy też przypadkowy upadek, oraz prowadzi do jedynej i koniecznej wniosku, że przyczyną wypadnięcia pokrzywdzonego za barierkę poręczy schodów i upadku pokrzywdzonego z wysokości mogłoby być tylko działanie osób trzecich (s. 6 uzasadnienia SA). W konsekwencji odpadła w tym zakresie potrzeba przeprowadzania przez Sąd odwoławczy z urzędu dalszych czynności w trybie art. 201 k.p.k., a w szczególności powołania nowych biegłych, w sytuacji gdy opinie dotychczasowych biegłych, których sąd ponownie wezwał na rozprawę apelacyjną w celu uzupełnienia ich stanowiska, są jasne pełne i pozbawione sprzeczności wewnętrznych oraz zewnętrznych. Stanowisko biegłych znajduje pełne oparcie w wynikach oględzin klatki schodowej budynku, w którym znajduje się mieszkanie J. K. (k. 29-31, t. I) w zestawieniu z parametrem wzrostu pokrzywdzonego. W miejscu zdarzenia (piąte piętro), barierka ochronna klatki schodowej do wysokości 68 cm stanowiła betonowy murek, a powyżej, do wysokości 107,5 cm zamontowana była na metalowym płaskowniku drewniana

poręcz. Jeżeli te dane zestawimy ze stosunkowo niskim wzrostem pokrzywdzonego – 166 cm, który dodatkowo stale utykał na jedną nogę, to okaże się, że jego przypadkowe wypadnięcie przez tą barierkę w świetle ustaleń faktycznych, które poczynił w tej sprawie Sąd pierwszej instancji, a w szczególności faktu, że nastąpiło to w momencie gdy oskarżony znajdował się w bezpośredniej bliskości pokrzywdzonego i trzymał go jedną ręką w okolicach szyi, a później za prawą nogę (okoliczność przyznana przez A. V. k. 105 t. I) było niemożliwe, nawet jeżeli uwzględnimy fakt, że w krytycznym czasie pokrzywdzony miał 2,3 %o stężenia alkoholu etylowego we krwi (s. 2 – 3, 9 uzasadnienia SO). Takie ustalenie Sądów obu instancji jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wiedzy i zostało poparte wskazaniem wiedzy zawartymi w zbieżnych opiniach biegłych: A. C. (k. 2897, t. XV) i Z. J. (k. 3037 – 3038, t. XVI).

Sąd odwoławczy odniósł się także do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji analizy i oceny zeznań bezpośredniego świadka zdarzenia A. B. (mając przy tym na uwadze fakt jego karalności za fałszywe zeznania k. 2983, t. XV), którego relacja, w odniesieniu do istotnych sekwencji zdarzenia, a w szczególności zachowania A. V. pomimo upływu lat, była jednolita, czego nie można powiedzieć o nieprecyzyjnych i zmiennych wyjaśnieniach oskarżonego. Wersja podana przez tego świadka racjonalnie tłumaczyła mechanizm samego „wypadania” obu mężczyzn przez barierkę. Nadto została ona poddana szczegółowej analizie przez Sąd pierwszej instancji, w której trafnie odnoszono się do jego depozycji z eksperymentu procesowego (k. 2450 – 2451, t. XIII) i zakwestionowano możliwość dowodzenia w tej sprawie na podstawie nieformalnych wypowiedzi świadka na temat przebiegu zdarzenia kierowanych do funkcjonariuszy policji (s. 41 - 52 uzasadnienia SO). Poza tym, zeznania tego świadka były przez oba Sądy konfrontowane na zasadzie analizy porównawczej z wyjaśnieniami oskarżonego (s. 52 – 56 uzasadnienia SO)

Należy podkreślić, że fakt uprzedniej karalności świadka za fałszywe zeznania powoduje osłabienie zaufania do prawdomówności takiego świadka, a w wymiarze procesowym skutkuje brakiem możliwości odebrania od niego przyrzeczenia (art. 189 pkt 4 k.p.k.), jednak nie może niejako *a priori* spowodować negatywnej oceny jego relacji. Dlatego dowód taki wymaga starannej analizy, a

jego weryfikacja oparta jest na możliwie szerokiej podstawie dowodowej. Te wymogi Sąd odwoławczy w pełni respektował, posiłkując się przy ocenie zeznań tego świadka opiniami biegłego psychiatry A. K. (k. 3001 –3003, t. XV) i biegłego psychologa E. W. (k. 3006, t. XV) z uwagi na jego uwarunkowania podmiotowe (k. 2407, t. XIII – zeznania świadka A. B.). Zatem, miał on szeroki materiał dowodowy do oceny wiarygodności zeznań tego świadka, które w części w jakiej obciążał on oskarżonego za śmierć pokrzywdzonego znalazły potwierdzenie w opiniach biegłych A. C. i Z. J. Twierdzenia skarżącego, że zeznania tego świadka nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym nie zasługują na uwzględnienie, skoro skarżący jako dowód negatywnie weryfikujący kolejne depozycje A. B. podaje relację świadka M. G., która będąc sąsiadką J. K. nie widziała jak doszło do śmiertelnego upadku pokrzywdzonego, a jedynie wypowiadała się na temat samych odgłosów spotkania, które zakończyło się tak tragicznym finałem oraz okoliczności bezpośrednio po ujawnieniu zwłok ofiary i miejsca w którym wówczas znajdował się oskarżony (k. 2372 – 2374, t. XIII). Zatem, zeznania tego świadka nie mogły podważać relacji A. B., odtwarzających jak oskarżony zrzucił pokrzywdzonego z piątego piętra przez szyb klatki schodowej.

Wobec oczywistej niezasadności zarzutów podniesionych w kasacji Sąd Najwyższy rozpoznając kasację w granicach zaskarżenia i podniesionego zarzutu (art. 536 k.p.k.) orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia (art. 535 § 3 k.p.k.), zwalniając skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, albowiem uznał, że ich uiszczenie byłoby dla zobowiązanego zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację majątkową wykazaną w orzeczeniach obu sądów, która obecnie nie uległa istotnym zmianom (art. 624 § 1 k.p.k.).